

Sygn. akt II Ca 664/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Maciej Ejsmont

SO Agnieszka Terpiłowska

Protokolant: Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **W. B.**

przy udziale **M. B.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 27 lutego 2017r., sygn. akt I Ns 759/15

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i oddalić wniosek uczestniczki M. B. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

(...)

Sygn. akt II Ca 664/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 27 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie z wniosku W. B. przy udziale M. B. o podział majątku wspólnego ustalił, że udział wnioskodawcy w majątku wspólnym wynosi (...), zaś udział uczestniczki postępowania w tym majątku wynosi (...).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. B. oraz M. B. zawarli związek małżeński w dniu 31 stycznia 1981r. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy wnioskodawcy wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 4 grudnia 2014r. Po zawarciu związku małżeńskiego strony zamieszkały u rodziców uczestniczki: H. i T. K., w R., którzy prowadzili gospodarstwo rolne. Rodzice uczestniczki rozpoczęli budowę domu mieszkalnego na swojej działce o nr (...), która trwała od 20 maja 1981r. do 30 października 1984r. W pierwotnym założeniu dom był budowany na rzecz uczestniczki oraz jej siostry - J..

Rodzice uczestniczki uchodzili za osoby majątne. Koszt budowy ponieśli rodzice uczestniczki. Wnioskodawca nie był zaangażowany w proces budowy. W trakcie jej trwania uczestnicy na okres około 6 miesięcy przeprowadzili się do B.. Następnie wrócili do R. i ponownie zamieszkali u rodziców uczestniczki. Kiedy budowa domu zbliżała się do końca, wnioskodawca nie zgodził się, aby zamieszkać razem z siostrą uczestniczki. Postawił teściom ultimatum, że albo jego rodzina zamieszka bez siostry, albo on opuści rodzinę. W dniu 29 maja 1990r. H. i T. K. przekazali gospodarstwo rolne składające się z działki (...) położone w R. o powierzchni (...)ha na rzecz uczestników postępowania na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. W chwili podpisania umowy, posadowiony na nieruchomości budynek nadawał się do zamieszkania. Od początku małżeństwa W. B. nadużywał alkoholu. Często wychodził z domu i zniknął na kilka dni, nie zabezpieczając podstawowych potrzeb rodziny. Na tle nadmiernego spożywania alkoholu przez wnioskodawcę dochodziło do licznych awantur domowych, których świadkami były dzieci stron. Brakowało pieniędzy na podstawowe produkty, co było również źródłem konfliktu. Podczas kłótni wnioskodawca stawał się agresywny, krzyczał, wyganiał rodzinę z domu. Dochodziło również do naruszenia nietykalności cielesnej uczestniczki, a z czasem także dzieci, które stawały w obronie matki. Uczestniczka w 1986 r. złożyła pozew o rozwód. Została wówczas pobita przez męża. Wnioskodawca się wyprowadził, zabrał ze sobą całą dokumentację dotyczącą budowy domu. Jednak strony się pogodziły i do rozwiązania małżeństwa nie doszło. Wnioskodawca podejmował bezskuteczne próby leczenia nałogu alkoholowego, min. przy pomocy esperalu. W dniu 13 grudnia 1988r. wnioskodawca kierując pojazdem pod wpływem alkoholu miał wypadek, w który odniósł poważne obrażenia.

W dniu 19 kwietnia 2000r. wnioskodawca został skazany za to, że w okresie od stycznia 1996r. do 30 grudnia 1999r. w R. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. B. oraz dziećmi M. i B. w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi, wypędzał z domu, bił pięściami po całym ciele i dusił. Wyrok karny nie zmienił postępowania wnioskodawcy, gdyż nadal nadużywał alkoholu, a pod jego wpływem wszczynął w domu awantury, która miała miejsce np. w dniu 15 września 2001r. Jednak wnioskodawca nie stosował już przemocy fizycznej wobec członków rodziny. W dniu 18 września 2001r. został złożony wniosek o wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie przymusowego leczenia odwykowego W. B., który uczestniczka wycofała z uwagi na unormowanie się sytuacji domowej.

Wnioskodawca pod wpływem alkoholu kierował pojazdem mechanicznym. W dniu 1 marca 1996 r. zostało mu zatrzymane prawo jazdy za kierowanie autem pod wpływem alkoholu na okres (...), a w dniu 24 października 1997r. na okres (...). Następnie, wyrokiem z dnia 28 grudnia 2005r. został uznany za winnego, tego że w dniu 28 września 2005r. pojazdem m-ki F. (...) w stanie nietrzeźwym, za co został skazany na karę grzywny oraz orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres (...)i świadczenie pieniężne w kwocie 100 zł. W okresie od 2003r. do 2015r. nie odnotowano interwencji policji w miejscu zamieszkania stron. Przez cały okres trwania małżeństwa uczestniczka pracowała zawodowo. Była zatrudniona w U. M. D.. W okresie urlopu wychowawczego od 18 stycznia 1984r. do 31 grudnia 1984r. wykonywała pracę chałupniczą. Uzupełniała odpłatnie wykształcenie. Czesne było pokrywane z jej wynagrodzenia za pracę. Często zaciągała pożyczki u pracodawcy na ten cel. Po uzyskaniu tytułu magistra awansowała na zastępcę kierownika U.. Wnioskodawca na początku małżeństwa uczył się zawodu hydraulika. Po uzyskaniu świadectwa ukończenia nauki ok. 1987r. założył działalność gospodarczą(...). Zatrudnił pracowników. Jednak działalność nie była dochodowa. Narastały zaległości wobec (...)u za składki osobiste wnioskodawcy, jak również jego pracowników. Nie były składane deklaracje ubezpieczeniowe. Pomimo licznych upomnień, należności wobec (...) nie były regulowane, a w konsekwencji od czerwca 1988r. wystawiano tytuły wykonawcze przeciw wnioskodawcy. Zostało wszczęte administracyjne postępowanie egzekucyjne z jego rachunku bankowego. W dniu 13 grudnia 1988r. wnioskodawca uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Na ten dzień miał zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych wobec (...), w konsekwencji czego odmówiono wypłaty zasiłku chorobowego. Zaległości wobec (...) zostały uregulowane. Wnioskodawca uzyskał prawo do świadczenia rentowego, które pobierał do końca trwania małżeństwa. Okres rehabilitacji trwał ok. 1,5 roku. W tym czasie był wspierany przez uczestniczkę. Następnie, uczestnicy postępowania w celu zarobienia środków na budowę budynku garażowo - magazynowego wyjeżdżali do pracy zarobkowej do Niemiec. Tam przebywała siostra i matka wnioskodawcy, które pomagały im podczas ich pobytu. Uczestniczka korzystała wówczas z bezpłatnego urlopu u swojego pracodawcy. Dzieci

uczestników pozostawały pod opieką rodziców uczestniczki. Kilka razy wnioskodawca wyjechał sam. Uzyskane środki strony przeznaczono na zakup kolejnych nieruchomości, budowę warsztatu oraz zakup samochodu.

Po wybudowaniu budynku garażowo - magazynowego, wnioskodawca w roku 1992r. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem było blacharstwo i lakiernictwo samochodowe. Również ta inicjatywa wnioskodawcy była nierentowna. Były zaległości podatkowe. Wnioskodawca zawieszał kilkakrotnie działalność. W dniu 24 listopada 1998r. zaprzestał prowadzenia tej działalności. Warsztat był miejscem spotkań towarzyskich i spożywania alkoholu. Uczestniczka się temu sprzeciwiała i wypraszała pijanych kolegów męża. Syn stron kończył zleczone prace blacharskie za ojca, który nie był do tego zdolny z uwagi na ilość spożytego alkoholu. Początkowo, wnioskodawca nie angażował się w pracę rolne na gruntach należących do małżonków. Grunty te uprawiał ojciec, a po jego śmierci 2002r. brat uczestniczki. Uczestniczka podpisywała umowy dzierżawy z bratem J. K. (1) w okresie od 2 stycznia 1996r. do 31 grudnia 2001r. W roku 1997r. ojciec uczestniczki zakupił w N. kombajn. Początkowo jedynie wnioskodawca potrafił kierować tym pojazdem. W ten sposób pomagał przy pracach rolnych, jak również świadczył odpłatnie usługi przy wykorzystaniu tego ciągnika na rzecz osób trzecich. Jednakże część środków uzyskanych w ten sposób nie przekazywał uczestniczce i przeznaczał na własne potrzeby. Od ok. 2008r. wnioskodawca zaczął bardziej się angażować w pracę w gospodarstwie rolnym. W 2009r. brat uczestniczki- J. K. (1) przekazał jej gospodarstwo rolne po rodzicach. W skład tego gospodarstwa wchodziły również maszyny niezbędne do wykonywania prac polowych, z których korzystał wnioskodawca. Początkowo we współpracy z J. K. (1), a następnie samodzielnie uprawiał grunty wspólne uczestników oraz majątek osobisty uczestniczki. Dzierżawił również liczne grunty w R., jak również w O.. Łącznie uprawiał ok.(...) ha. Ta jego działalność rolna przynosiła dochody, które były przelewane na konto bankowe uczestniczki. Wnioskodawca nie chcąc utracić prawa do świadczenia rentowego prowadził działalność rolniczą na nazwisko uczestniczki. Również na jej nazwisko zaciągał zobowiązania związane z zakupem nasion, nawozów i środków ochrony roślin. Spłata tych zobowiązań odbywała się bezgotówkowo poprzez potrącenia z należności za plony. Wnioskodawca dobrze wywiązywał się z zobowiązań dzierżawcy. Był postrzegany jako dobry rolnik, jego praca była efektywna. Uczestniczka wiedziała, iż mąż rozszerzył działalność rolniczą również o grunty osób trzecich. Nie interesowała się tym. Z tytułu działalności rolnej wnioskodawcy na konto uczestniczki wpłynęły środki w wysokości:

- 10 199 zł w 2008r.,
- 14 528,64 zł w 2009r.
- 19 264,85 zł w 2010r.
- 112 741,68 zł w 2012r.
- 80 722,40 zł w 2013r.
- 26 116,72 zł w 2014r.

Zdarzały się sytuacje, że wnioskodawca sprzedawał zboże poprzez inne osoby. Środków uzyskanych w ten sposób nie przekazywał uczestniczce.

Od 2012r. relację wnioskodawcy z uczestniczką i synem uległy pogorszeniu. Pod nieobecność wnioskodawcy syn sprzedał zboże zmagazynowane z przeznaczeniem na zasiewy. Wnioskodawca nie miał dostępu do sprzętu rolniczego, gdyż syn mu go zabrał. Uczestniczka nie wyraziła zgody, aby mąż w dalszym ciągu prowadził działalność rolniczą na jej nazwisko. Pismem z dnia 13 września 2013r. zawiadomiła skupy zboża, iż cofa pełnomocnictwo dla wnioskodawcy do zaciągania zobowiązań w jej imieniu. W konsekwencji nie mógł on podpisać umowy kontraktowej, a już na jej poczet zaciągnął zobowiązania. Poprosił więc syna brata- K. B., aby przypisać te zobowiązania do jego rachunku. Ten zgodził się, gdyż zapłata miała odbyć się bezgotówkowo poprzez potrącenie przez wierzyciela zobowiązania z należności za zbiory. Podczas żniw jak wcześniej wnioskodawcy pomagał syn, który odwiózł plony do skupu, jednak do innego niż wskazał mu ojciec. W związku z tym pozostało nieuregulowane zobowiązanie zaciągnięte na nazwisko K. B. w kwocie 14 110,50 zł, które uregulowała uczestniczka. W konsekwencji tych trudności wnioskodawca

powypowiadał umowy dzierżawy i zaprzestał uprawy roli. Wyprowadził się z domu. Przez cały okres małżeństwa uczestniczka dysponowała świadczeniem rentowym wnioskodawcy, które nie było wysokie. Ona również kupowała produkty spożywcze dla rodziny i uiszczała wszystkie opłaty. Wnioskodawca nie był zainteresowany remontami budynku mieszkalnego w R. (...). Inicjatorem wszystkich prac była uczestniczka. Większość prac było finansowana z pożyczek. Od 1997r. uczestniczka sukcesywnie wymieniała stolarkę okienną wraz z parapetami, a środki pozyskiwała na ten cel głównie z kredytu. Ostatnie okna zostały wymienione 2010r. W 2000r. uczestniczka wymieniła meble kuchenne, na co również zaciągnęła kredyt na okres 2 lat z ratą miesięczną 351,56 zł. Również w 2010r. uczestniczka wymieniła pokrycie dachowe korzystając z usług profesjonalnej firmy. W dniu 16 grudnia 2002r. spłaciła całą należność. Również w systemie ratalnym uczestniczka zakupywała sprzęty wyposażenia domowego (...) i (...) oraz meble. Uczestniczka wywiązywała się z zaciągniętych zobowiązań. Spłacała zobowiązania również z wpłat na jej konto z tytułu upraw rolnych. Zaciągała również pożyczki u pracodawcy, których spłata odbywała się poprzez potrącenie raty z jej wynagrodzenia. Uczestnicy mają dwoje dzieci: M. ur. (...) oraz B. ur. (...) Przez cały okres trwania małżeństwa głównie uczestniczka wykonywała obowiązki rodzicielskie wobec dzieci. Wspomagali ją w tym jej rodzice, którzy mieszkali po sąsiedzku. Dzieci po szkole przebywały u dziadków, dopóki uczestniczka nie wróciła z pracy, pomimo tego, iż w tym czasie wnioskodawca przebywał w domu. Wnioskodawca nie interesował się dziećmi, ich postępami w nauce, zainteresowaniami.

Rodzice uczestniczki bardzo jej pomagali, nie tylko w opiece nad dziećmi, ale również poprzez przekazywanie płodów rolnych czy kupowanie droższych ruchomości dla wnuków. Gdy dzieci uczestników stały się pełnoletnie, to podejmowały inicjatywy zarobkowe, w które rodzice byli zaangażowani. Córka zakupiła folie z rusztowaniami i rozpoczęła hodowlę kwiatów na sprzedaż. Cała rodzina jej pomagała. Wnioskodawca rozwoził towar i podlewał kwiaty. Syn otworzył na nieruchomości rodziców skład opału. W tym celu wykorzystał budynek garażowo-magazynowy. Wnioskodawca mu pomagał, ale nie zawsze jak od niego oczekiwano.

W dniu 26 listopada 1991. strony nabyły działkę nr (...), położoną w R., o powierzchni (...) ha. Środki na zakup tej nieruchomości uczestnicy uzyskali z pracy na terenie N.. W dniu 2 marca 2005r. strony nabyły działkę nr (...), położoną w R., o powierzchni (...) ha. W oparciu o ustalony w powyższy sposób stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o ustaleniu nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym jest częściowo zasadny.

Sąd Rejonowy wskazał, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę przez czas trwania małżeństwa. Ta okoliczność bowiem rzutowała na relację małżonków, zakres wykonywania przez wnioskodawcę obowiązków rodzicielskich oraz przyczyniania się do powstania majątku wspólnego. Wnioskodawca od zawsze nadużywał alkoholu. Pod jego wpływem stawał się agresywny, często wychodził z domu nawet na kilka dni, nie informując nikogo.

Sąd uznał, iż uczestniczka wiedziała, iż jej mąż dzierżawi dodatkowe grunty. Wskazywali na to wszyscy świadkowie. Wnioskodawca nigdy tego nie ukrywał, a wręcz przeciwnie chwalił się tym. Jednak przede wszystkim cały dochód z tej działalności wpływał na konto bankowe uczestniczki. Nadto świadek H. S. zeznał, iż uczestniczka wraz z mężem oglądali grunty przez wnioskodawcę dzierżawione. Przy czym należy uznać, za wiarygodne twierdzenia uczestniczki, że nie wszystkie środki z tytułu działalności rolniczej męża trafiały na jej konto bankowe, gdyż wykorzystywał osoby trzecie, aby sprzedawały mu plony. Chciał w ten sposób zatrzymać część zysków wyłącznie dla siebie. Wynika to przede wszystkim z zeznań świadka J. K. (2).

Należy przyznać rację wnioskodawcy, iż faktycznie zaciągał on zobowiązania na poczet przyszłych plonów. Taka jest praktyka, iż nawozy, środki ochrony roślin pobiera się bezgotówkowo, a spłata odbywa się poprzez potrącenie z należności za plony. Jest to logiczne i racjonalne. Na rachunek uczestniczki wpływał więc czysty zysk, oprócz kwot ujawnionych, nie musiała ona regulować żadnych więcej zobowiązań. Nie można więc odmówić racji wnioskodawcy, iż jego działalność rolnicza była dochodowa. Odnośnie oceny rentowności podejmowanych przez wnioskodawcę działalności gospodarczych, to Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach. Bezspornym było, iż wnioskodawca od marca 1987r. do grudnia 1988r. prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie usług hydraulicznych. Podał on, iż była to działalność dochodowa, czemu Sąd Rejonowy nie dał wiary. Twierdzenia uczestniczki, że wnioskodawca nie

osiągał dochodów się bardziej racjonalnie i logicznie oraz poparte dokumentami urzędowymi. Również dokumentacja księgową warsztatu samochodowego wnioskodawcy wykazuje, iż nie przynosił on zysku. Ta działalność była często zawieszana. Sąd uznał za wiarygodne zeznania uczestniczki, iż głównie to ona zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Przy czym wnioskodawca nawet nie oponował wobec takich twierdzeń. Zasłaniając się licznymi obowiązkami zawodowymi tłumaczył brak zaangażowania w obowiązki domowe. Nie było sporne, iż małżonkowie otrzymali pomoc od rodziców uczestniczki w zakresie wychowania dzieci oraz prowadzenia domu. Wnioskodawca przez cały okres trwania małżeństwa nadużywał alkohol i pod jego wpływem stawał się agresywny. Został prawomocnie skazany za znęcanie się nad żoną. Uczestniczka ponosiła główny ciężar utrzymania rodziny. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zasadny był wniosek uczestniczki o ustalenie, iż udziały jej oraz wnioskodawcy w majątku wspólnym nie są równe i wnioskodawcy wynosi(...), a uczestniczki(...)z powodu okoliczności, na które powoływała się uczestniczka .

Sąd Rejonowy wskazał trzy przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie:

1. Małżonek zgłosił takie żądanie;

2. Wystąpił ważny powód tego żądania;

3. Małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Ważnymi powodami są względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. U podstaw art. 43 § 2 k.r. i o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczynili się do jego powstania w różnym stopniu. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie narusza swoje obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zwinionego rozkładu pożycia. Kwestia winy ujęta w wyroku rozwodowym nie jest więc bez znaczenia, gdyż art. 43 §2 k.r. i o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy. Do ważnych powodów zalicza się min. alkoholizm.

Odnosnie stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, to jego wyraz stanowią nie tylko działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, kształtuje je także całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków, wykorzystywanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia ma znaczenie, czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarowali racjonalnie, a w szczególności, czy lekkomyślnie ich nie trwonili.

Przyczynienie się do powstania majątku wspólnego może nastąpić zarówno w sposób bezpośredni, w wyniku aktywności małżonka, czego przykładem jest dostarczenie dochodów z wynagrodzenia za pracę, jak i w sposób pośredni, np. w drodze darowizny przedmiotów, które zgodnie z wola darczyńców weszły w skład majątku wspólnego małżonków. W konsekwencji wzrost udziału w majątku wspólnym wynikający z darowizny ze strony rodziny jednego z małżonków należy uznać za postać jego przyczynienia się do zwiększenia majątku wspólnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie zostały spełnione obydwie przesłanki. Wnioskodawca był osobą nadużywającą alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny. Został skazany za znęcanie się nad uczestniczką w okresie od stycznia 1996r. do 31 grudnia 1999r. Wyłącznie na uczestniczkę spoczywał obowiązek wychowania ich dzieci. Uczestnik nie dbał o potrzeby swojej rodziny, był skupiony na sobie. Nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny. W żaden sposób nie uczestniczył nie tylko w utrzymaniu materialnym rodziny, ale nawet w wychowaniu dzieci, które się go bały. Zachowanie wnioskodawcy należało więc ocenić jako nieprawidłowe, rażące i uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Nikt bowiem nie miał wątpliwości, iż wnioskodawca pomimo pobierania świadczenia rentowego był zdolny do pracy zarobkowej. Uwzględniając fakt, iż główny składnik majątku stron został uzyskany w drodze darowizny od rodziców uczestniczki, należy uznać, iż wystąpiła nierówność przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Nie można również pominąć, iż wnioskodawca przez $\frac{3}{4}$ czasu trwania małżeństwa prowadził niedochodowe działalności gospodarcze. Brak dochodu należy jednak upatrywać w nadużywaniu przez

niego alkoholu, a nie w warunkach niezależnych od niego. Jednak z drugiej strony nie można pominąć faktu, iż uczestnicy postępowania w trakcie trwania małżeństwa zakupili kolejne nieruchomości już ze środków przez nich zarobionych. Na jednej z tych nieruchomości wybudowali budynek gospodarczo- magazynowo. Od 2008r. wnioskodawca zaczął prowadzić dochodową działalność rolniczą. Z chronologii orzeczeń sądowych i informacji o braku interwencji policji w miejscu zamieszkania stron wynika, iż wnioskodawca skupił się na pracy. Od 1999r. wnioskodawca miał przyznaną rentę, która pozostawała do dyspozycji uczestniczki i zwiększała budżet domowy. To właśnie uczestniczka zarządzała środkami małżonków. Zaciągała liczne kredyty na remont czy zakup droższych sprzętów, mebli itp. Jednak spłacała je z majątku wspólnego, to jest ze swojego wynagrodzenia, a w późniejszym czasie ze środków z upraw wnioskodawcy. Uczestniczka nie była zaangażowana w działalność rolniczą.

Dla oceny zasadności wniosku o ustanowienie nierównych udziałów bierze się pod uwagę cały okres trwania małżeństwa. W niniejszym przypadku 33 lata. Poprawna postawa wnioskodawcy przez ok. 6-8 ostatnich lat małżeństwa nie może „wymazać” jego zachowania w okresie poprzedzającym. Sąd uznał że uczestniczka przyczyniła się w wyższym stopniu do powstania majątku małżonków i należy się jej udział w wysokości (...) w całym tym majątku.

Wnioskodawca wniósł apelację od powyższego postanowienia. Zaskarżył je w całości i zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, to jest:

1. Art. 325 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 361 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na sprzeczności sentencji zaskarżonego postanowienia z jego pisemnym uzasadnieniem albowiem zgodnie z sentencją Sąd I instancji ustalił, że udział wnioskodawcy w majątku wspólnym wynosi (...), zaś udział uczestniczki(...), natomiast w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki wynieść winny odpowiednio (...) i (...).

2. Art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego , w szczególności:

a. Brak oceny dowodu z zeznań świadka R. J., byłego zięcia uczestników postępowania

b. Dowolną ocenę zeznań wnioskodawcy, świadków T. B. i H. B. w zakresie finansowego zaangażowania członków rodziny wnioskodawcy w realizację budowy w R., pracy wnioskodawcy w procesie budowlanym, pomocy finansowej udzielanej stronom przez matkę wnioskodawcy, a co za tym idzie, pominięcie w ustaleniach, że wnioskodawca przyczyniał się osobistą pracą oraz środkami finansowymi do powstania majątku wspólnego;

c. Przyjęcie, że inicjatywy gospodarcze wnioskodawcy nie przynosiły dochodu, a zatem wnioskodawca nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego

1. Art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do ustalenia nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że:

1. wnioskodawca nie przyczyniał się w stopniu równym z uczestniczką do zaspokajania potrzeb rodziny , a także nie wykorzystywał w pełni swych możliwości zarobkowych

2. w sprawie zaistniały obie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym , w rozumieniu art. 43 § 2 k.r. i o.

3. koszt budowy domu ponieśli rodzice uczestniczki, a wnioskodawca nie był zaangażowany w proces budowlany

4. wnioskodawca postawił ultimatum, zgodnie z którym albo jego rodzina zamieszka sama, albo ją opuści

5. wnioskodawca od początku małżeństwa nadużywał alkoholu
6. na tle nadużywania przez wnioskodawcę alkoholu dochodziło do licznych awantur, podczas których wnioskodawca miał niszczyć sprzęty domowe
7. działalność gospodarcza wnioskodawca – Instalatorstwo Wodno – Kanalizacyjna była niedochodowa, a kolejna w postaci warsztatu blacharsko lakierniczego była nierentowna
8. warsztat wnioskodawcy był miejscem spotkań towarzyskich, gdzie spożywano alkohol
9. syn uczestników kończył prace blacharskie za ojca
10. wnioskodawca nie angażował się w prace remontowe budynku mieszkalnego
11. bardzo dużo prac remontowych i zachowawczych wykonywała sama uczestniczka, która nie mogła liczyć w tym względzie na męża
12. wnioskodawca nie interesował się dziećmi
13. wnioskodawca otrzymywał rentę od 1999 r.

Powołując się na powyższe zarzuty apelant wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie, że wnioskodawca i uczestniczka mają równe udziały w majątku wspólnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, zaś zaskarżone postanowienie podlega zmianie.

Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, w oparciu o jego wyniki dokonał w przeważającej części prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, który Sąd Okręgowy – z wyjątkami przedstawionym niżej – przyjmuje za własny. W związku z tym nie zachodzi potrzeba jego powtarzania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń Sądu Rejonowego, że rodzice uczestniczki dokonali w dniu 29 maja 1990 r. przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz obojga uczestników, do ich majątku dorobkowego, pod wpływem ultimatum ze strony wnioskodawcy, któremu osoby te „uległy”. Podkreślić należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby H. K. i T. K. kiedykolwiek podjęli jakiegokolwiek działania w celu uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez siebie w dniu 29 maja 1990 r. Oznacza to, że odpowiadały one ich rzeczywistej intencji. Zauważyć należy, że osoby te w umowie z dnia 29 maja 1990 r. dokonywały przysporzenia na rzecz nie tylko swych dzieci, ale i ich małżonków. Dotyczyło to nie tylko uczestniczki, ale i jej siostry. Brak podstaw do przyjęcia, by ich analizowane oświadczenie złożone zostało pod wpływem jakiegokolwiek bezprawnego zachowania wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy nie podziela też ustaleń Sądu Rejonowego, że dochodziło do sytuacji, w których syn uczestników postępowania – B. B. (2) kończył za ojca rozpoczęte przez niego prace remontowe samochodów, w jego warsztacie blacharskim. Dostrzec należy, że ta działalność wnioskodawcy prowadzona była w latach 1992 – 1998. Syn uczestników postępowania urodził się w (...) r. w czasie prowadzenia warsztatu miał zatem od 9 do 15 lat. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że dziecku w tym wieku nie powierza się innych prac niż drobne, o charakterze pomocniczym.

Nadto, Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca pobierał rentę od 1989 r., nie zaś od 1999 r. Okoliczność ta wynika z przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczki.

Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania B. B. (2) ustalił, że wnioskodawca nie wynosił z domu uczestników jakichkolwiek rzeczy, np. w celu spieniężenia ich. Świadek ten był doskonale zorientowany w relacjach między uczestnikami i nie sposób pościć go o chęć świadczenia nieprawdy na korzyść wnioskodawcy.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, co następuje:

Zasadny okazał się zarzut sprzeczności zaskarżonego postanowienia z jego pisemnym uzasadnieniem. Sprzeczności w zakresie rozstrzygnięcia o nierównych udziałach uczestników w majątku dorobkowym zachodzą tak w samym rozstrzygnięciu, jak i pomiędzy treścią postanowienia wstępnego, a jego uzasadnieniem. I tak, w treści samego orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki wynoszą odpowiednio (...) i (...). Jednocześnie jednak, określając słownie wysokość udziałów byłych małżonków w majątku dorobkowym, wskazano, że wynoszą one odpowiednio „jedną czwartą” i „trzy trzecie”. Analizowana tu sytuacja mogłaby być rozważana jako następstwo, czy też wyraz, oczywistej omyłki, jednak w uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że - w jego ocenie - udział wnioskodawcy w majątku dorobkowym ustalony być winien na (...), a uczestniczki na (...). W tej sytuacji, nie było w istocie możliwe ustalenie, jakie jest w istocie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, poza tym, że Sąd ten ustalił nierówne udziały uczestników w majątku wspólnym. Uchybienie to miało by niewątpliwie wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jednak tylko w takim wypadku, gdyby wniosek o ustalenie nierównych udziałów uczestników w ich majątku dorobkowym zasługiwały na uwzględnienie co do zasady. W przypadku braku podstaw do takiego ustalenia i zaistnienia konieczności oddalenia przedmiotowego wniosku, uchybienie to traci na jakimkolwiek znaczeniu. Upředzając w tym miejscu poniższe rozważania, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do ustalenia nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym. Stąd, mimo zaistnienia analizowanego tu uchybienia, nie miało ono wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Przechodząc do kwestii zasadniczej dla rozstrzygnięcia apelacji, to jest samej zasadności wniosku uczestniczki postępowania o ustalenie nierównych udziałów, na wstępie zaznaczyć należy z całą mocą, że zasadą jest, iż małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r. i o.) Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo, po spełnieniu się ustawowych przesłanek. Nadto, stosownie do ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., na osobie domagającej się ustalenia nierównych udziałów spoczywa obowiązek udowodnienia zaistnienia tychże przesłanek, stypizowanych w art. 43 § 2 k.r. i o. Przepis ten stanowi, że z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Nadto, istotne jest, że z mocy art. 43 § 3 k.r. i o., przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Oznacza to, że przesłankami ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym są:

- nierówny stopień w przyczynieniu się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, przy uwzględnieniu nakładu osobistej pracy małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym i przy wychowaniu dzieci oraz
- ważne powody w uwzględnieniu takiego wniosku, przez które rozumieć należy sytuację, w której jeden z małżonków w sposób rażący i uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku dorobkowego stosownie do swych możliwości zarobkowych i majątkowych.

Dodatkowo, wskazać należy, że dla uwzględnienia analizowanego wniosku konieczne jest wystąpienie łączne obu tych przesłanek. Zaistnienie jedynie „ważnych powodów” nie uzasadnia ustalenia przez sąd nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym, gdy nie ma różnic w stopniu przyczynienia się obu tych osób do powstania tejże masy majątkowej. Nadto, nawet stwierdzenie różnego stopnia przyczynienia się byłych małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie zaistnieją jednocześnie przywołane wyżej "ważne powody".(vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r. IV CSK 553/12, LEX 1353257).

W pierwszej kolejności rozważyć należało, czy zachodziły na gruncie niniejszej sprawy różnice w stopniu przyczynienie się obojga uczestników do powstania majątku wspólnego. O stopniu tym decyduje szereg czynników. Jednym z nich jest wysokość dochodów uzyskiwanych przez oboje małżonków. Nie jest to jednak czynniki wyłączny. Istotne znaczenie mają też racjonalność gospodarowania posiadanymi zasobami, chodzi tu w szczególności o to, czy małżonkowie środków tych nie trwonią, czy przeznaczają je na potrzeby rodziny. Uwzględnić należy też – przywołane już w niniejszym uzasadnieniu - osobiste nakłady pracy każdego z małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym, jak i przy wychowaniu dzieci. Nadmienić też należy, że różnica w stopniu przyczynienia się obojga małżonków do powstania majątku dorobkowego, o jakiej tu mowa, nie może być symboliczna. Przeciwnie, winna być istotna, by uzasadnić odstąpienie od ustawowej zasady równych udziałów w majątku wspólnym.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala, zdaniem Sądu Okręgowego, na ustalenie, że zaistniała istotna dysproporcja – na korzyść uczestniczki - w stopniu przyczynienia się wnioskodawcy i uczestniczki do powstania ich majątku dorobkowego. Uczestniczka, składając wniosek o ustalenie nierównych udziałów, uzasadniła go okolicznościami nabycia przez uczestników postępowania nieruchomości położonej we wsi R., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Jak niewadliwie ustalił Sąd Rejonowy, małżonkowie nabyli własność tej nieruchomości na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 29 maja 1990 r. Na jej podstawie rodzice uczestniczki – H. K. i T. K.- przenieśli nieodpłatnie na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki własność działek nr (...), z zastrzeżeniem, że wejdą one do ich majątku dorobkowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, analizowane tu rozporządzenie nie może stanowić o „różnym stopniu przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.i o. Podkreślić należy, że „wejście” tego składnika majątkowego do majątku dorobkowego nie nastąpiło na skutek jakiegokolwiek aktywności uczestniczki postępowania, a wyłącznie w efekcie oświadczenia woli jej rodziców. Podjęli oni suwerenną decyzję, by przedmiotowe działki stały się własnością obojga małżonków, nie zaś wyłącznie ich córki. Nie uchylili się następnie w jakikolwiek sposób od złożonego przez siebie oświadczenia woli. Jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione twierdzenia uczestniczki, że wnioskodawca stał się współwłaścicielem tychże działek na skutek „ultimatum”, rozumianego jako forma nacisku zastosowanego wobec rodziców uczestniczki. Godzi się przy tym zauważyć, że od chwili zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego do wytoczenia przez M. B. powództwa rozwodowego przeciwko W. B. upłynęły ponad dwadzieścia cztery lata. Współuprawnienie obojga byłych małżonków do tego składnika majątkowego było zatem stanem utrwalonym.

W skład majątku dorobkowego uczestników wchodzi jeszcze dwie inne nieruchomości. Z niekwestionowanych przez uczestników postępowania ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że środki na sfinansowanie ich nabycia pochodziły z pracy obojga uczestników, w tym na terenie N..

Podkreślić w tym miejscu należy, że trzy powyższe nieruchomości stanowią najistotniejsze składniki majątku dorobkowego uczestników.

Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę na inne elementy stanu faktycznego, świadczące o istotnym wkładzie wnioskodawcy w tworzenie i utrzymanie majątku dorobkowego.

Wnioskodawca prowadził w okresach wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia działalność gospodarczą. Wykazane zostało, że od 2008 r. przynosiła ona wymierne dochody, które wpływały na rachunek bankowy uczestniczki postępowania. Od 1989 r. uczestnik pobierał rentę, która także oddawana była w całości do dyspozycji uczestniczki postępowania. Gdyby w istocie uczestnik miał na względzie wyłącznie chęć zaspokajania swych własnych potrzeb kosztem rodziny nie oddawałby swej renty do dyspozycji żony. Co do aktywności wnioskodawcy przed rokiem 2008, wskazać należy, że przez pewien czas pracował w N. i efektem jego – oraz jego żony – działalności zarobkowej – były środki na nabycie dwóch nieruchomości. Nie można też tracić z pola widzenia, że wnioskodawca prowadził inne formy działalności gospodarczej. Choć nie udowodniono stałego i wysokiego dochodu z nich, to dostrzec należy, że były to przejawy starań wnioskodawcy w celu pokrycia potrzeb materialnych rodziny. W oparciu o zeznania syna uczestników Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca nie wyprzedawał składników majątku dorobkowego. Sąd wskazuje też, że sytuacja materialna rodziny uczestników nie mogła być tak tragiczna, jak to opisuje uczestniczka i słuchane w charakterze świadków dzieci uczestników, skoro uczestnicy ci decydowali się na

zakup dwóch nieruchomości i budowę budynku gospodarczego. Nadto, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, uczestniczka była w stanie podjąć decyzję o podjęciu odpłatnej edukacji.

Należy przy tym mieć na uwadze, że uczestniczka postępowania jest urzędniczką samorządową, która w czasie trwania małżeństwa dopiero zdobywała coraz wyższe stanowiska, aż do zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego. Jednocześnie, dopiero w czasie trwania małżeństwa uczestniczka odbywała odpłatne studia wyższe. Okoliczności te świadczą z pewnością o – zasługującej na jednoznaczną aprobatę – woli uczestniczki doskonalenia się i podwyższania swych kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie należy uwzględnić, że realizacja kształcenia pociągała za sobą konieczność pokrywania związanych z tym kosztów, co dokonywane było ze środków z majątku wspólnego. Nadto, nie sposób przyjąć, by dochody z pracy urzędniczej były wystarczające na utrzymanie czteroosobowej rodziny uczestników, jak i zakup dwóch nieruchomości wskazanych we wniosku (nie pochodzących z przysporzenia od rodziców uczestniczki) oraz inwestycji na tych nieruchomościach. Nie kwestionując, że uczestniczka podejmowała szereg działań w celu remontu budynku mieszkalnego uczestników postępowania, wskazać należy jednocześnie, że wnioskodawca w tym czasie (od roku 2008) prowadził dochodową działalność gospodarczą. Dochody z niej umożliwiły sfinansowanie prac remontowych.

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje na niemożność ustalenia, że wkład wnioskodawcy w tworzenie majątku dorobkowego jest istotnie niższy od tegoż wkładu uczestniczki, nawet przy uwzględnieniu jej większego zaangażowania w wychowanie dzieci, czy też prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Nie należy jednak tracić z pola widzenia, że nawet z zeznań dzieci uczestników - które są w sposób oczywisty skonfliktowane z ojcem-wynikiem, że wnioskodawca pomagał im w prowadzonych przez nie przedsięwzięciach gospodarczych oraz brał udział w pracach remontowych prowadzonych w majątku rodziny. Choć jednocześnie wskazywały one na swe zastrzeżenia co do stopnia zaangażowania ojca w sprawy rodziny.

Odnosząc się jeszcze do drugiej z przesłanek z art. 43 § 2 k.r.i o., to jest „ważnych powodów”, poczynić należy następujące spostrzeżenia. Pod pojęciem tym rozumieć należy takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek nie przyczynił się (vide: uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r. III CKN 1018/00, LEX 77054).

Prawdą jest, że wnioskodawca podejmował bezprawne zachowania wobec członków swej rodziny. Świadczy o tym choćby wyrok Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 19 kwietnia 2000 r. (sygn. akt II K 21/00), gdzie uznano go za winnego występku z art. 207 § 1 k.k., to jest znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną i dwojgiem dzieci w okresie od początku 1996 r. do końca 1999 r. Nie należy też tracić z pola widzenia, że rozwiązanie małżeństwa uczestników postępowania przez rozwód nastąpiło na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 4 grudnia 2014 r. (sygn. akt (...)) z winy wnioskodawcy z niniejszej sprawy. Nadto, sam wnioskodawca nie zaprzeczał swym, okresowym przynajmniej, kłopotom z nadużywaniem alkoholu. Należy mieć jednak na uwadze, że instytucja, o jakiej mowa w art. 43 § 2 k.r.i o. nie ma charakteru „kary dodatkowej”, za spowodowanie rozpadu więzi małżeńskich, czy też za nieprawidłowe realizowane swych obowiązków wobec rodziny. Ma ona na celu zapobieżenie nieuzasadnionemu, nieusprawiedliwionemu korzystaniu z dorobku małżeńskiego przez osoby, które nie przyczyniły się w stopniu, w jakim można było od nich oczekiwać, do powstania tego majątku. Sam fakt orzeczenia rozwiązania małżeństwa z winy jednego z małżonków, czy też skazanie go za przestępstwo przeciw rodzinie nie stanowią samoistnej podstawy do ustalenia przez Sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym, jeśli jednocześnie postępowanie dowodowe nie wykaże, że bezpośrednim następstwem takiego zachowania nie było zmniejszenie udziału owego małżonka w wypracowywaniu majątku dorobkowego. Tymczasem materiał dowodowy okoliczności takiej nie wykazał.

Okoliczności powyższe wskazują, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego, a to art. 43 § 2 k.r.i o., co Sąd Okręgowy uwzględni z urzędu.

W tej sytuacji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak na wstępie.

(...)